

# Łukasz Szempliński

---

## Wokół elekcji arcybiskupa Wincentego z Niałka

---

Historia Slavorum Occidentis 2(9), 36-62

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŁUKASZ SZEMPLIŃSKI (POZNAŃ-WŁOCŁAWEK)

---

## WOKÓŁ ELEKCJI ARCYBISKUPA WINCENTEGO Z NIAŁKA\*

---

**Słowa kluczowe:** kanoniczna elekcja biskupa, Henryk Kietlicz, reformy gregoriańskie, Wincenty z Niałka

**Keywords:** canonical election of a bishop, Henryk Kietlicz, Gregorian Reforms, Wincenty of Niałek

**Abstract:** Upon the death of Archbishop Henryk Kietlicz in 1217, an alliance of the Piast Dukes was established, supported by the papal Curia. The dukes thus installed their own candidate as the archbishop, despite the resistance of the supporters of the late metropolitan, who feared that his work would not last.

Wiek XIII to okres wielu kluczowych przemian społecznych, gospodarczych i kulturowych mających miejsce na obszarze rozbitej na dzielnice Polski. Jest

---

\* Wykaz skrótów użytych w tekście: KDW – *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. I. Zakrzewski, t. 1, Poznań 1877; KDS – *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, wyd. K. Maleczyński, A. Skowrońska, t. 1–2, Wrocław 1956–1959; Koch – *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*, wyd. J. K. Kochanowski, Warszawa 1919; KKK – *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, t. 1, Kraków 1874; KDM – *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 1–2, Kraków 1876–1887; KMog – *Zbiór dyplomów klasztoru mogińskiego*, wyd. E. Janota, Kraków 1867; CDP – *Codex diplomaticus Poloniae*, wyd. J. Bartoszewicz, t. 3, Warszawa 1858; MPH – *Monumenta Poloniae Historica*; PSB – *Polski Słownik Biograficzny*; SBPN – *Słownik Biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*; KHKM – *Kwartalnik Historyczny Kultury Materialnej*; RAU WH-F – *Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział historyczno-filozoficzny*; SŻ – *Studia Źródłoznawcze*

to czas rozpowszechniania się tzw. prawa niemieckiego, które było dogodnym narzędziem reformy rolnej, powstania miast<sup>1</sup> czy wzrostu znaczenia wyższych warstw społecznych (możnowładztwa, rycerstwa i duchowieństwa), odgrywających wówczas coraz większą rolę sprawach państwowych<sup>2</sup>. Jest to wreszcie okres przekształceń dokonujących się w łonie Kościoła.

Ostatnie z wymienionych zjawisk związane było z recepcją tzw. idei gregoriańskich, czyli prądów ideowych, których celem była wszechstronna odnowa Kościoła. Narodziny owych prądów w Europie Zachodniej należy kłaść na X/XI w. Nazwa reform gregoriańskich wzięła swój początek od jednego z najwybitniejszych popierających je papieży – Grzegorza VII.

Ruch gregoriański był reakcją na kryzys, w jakim znalazł się Kościół na Zachodzie w X/XI w. Kryzys ten objawiał się niską kondycją moralną i intelektualną duchowieństwa, jego nadmiernym zaangażowaniem się w sprawy doczesne i idącym za tym nieprzygotowaniem do pracy duszpasterskiej. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy były relacje pomiędzy *regnum* a *sacerdotium* i generalnie stosunki między świeckimi a duchowieństwem, jakie ukształtowały się w państwie Franków oraz, po jego rozpadzie, w krajach sukcesji

---

<sup>1</sup> Mam tu na myśli miasta na prawie niemieckim. Nie wchodzę tutaj w zagadnienie przedkolonijnych ośrodków o charakterze miejskim i problem, czy były one miastami, czy też nie. Na ten temat zob. J. Ptaśnik, *Miasta w Polsce*, Lwów 1922; K. Tymieniecki, *Zagadnienie początków miast w Polsce*, Przegląd Historyczny 21 (1917/18), s. 319–345; tenże; *Podgrodzia w północno-zachodniej Słowiańszczyźnie i pierwsze lokacje miast na prawie niemieckim*, *Slavia Occidentalis* 22 (1922), s. 55–113; K. Maleczyński, *Najstarsze targi w Polsce i stosunek ich do miast przed kolonizacją na prawie niemieckim*, Lwów 1926; Z. Wojciechowski, *Najstarsze targi w Polsce*, [w:] *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej P. Dąbkowskiego*, Poznań 1927, s. 349–395; T. Lalik, *Z zagadnień genezy miast w Polsce*, Przegląd Historyczny 49 (1958), s. 460–485; A. Rutkowska-Plachcińska, *Gmina miejska w początkach XIII w. w Polsce*, [w:] *Wiek Średni. Medium Aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi*, red. S. Trawkowski, H. M. Serejski, A. Gieysztor, Warszawa 1962, s. 143–150; K. Buczek, *Targi i miasta na prawie polskim*, Wrocław 1964; M. Bogucka, H. Samsownik, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa 1986; H. Ludat, *Wczesne formy życia miejskiego w Europie Wschodniej*, [w:] *Słowianie – Niemcy – Europa*, Marburg-Poznań 2000, s. 113–139; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6, cz. 2, Warszawa 1985, s. 649–731; Z. Kaczmarczyk, *Początki miast polskich. Zagadnienia prawne*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 13 (1961), s. 14–19; A. Wędzki, *Początki reformy miejskiej w Europie Środkowej do połowy XIII wieku*, Poznań 1974.

<sup>2</sup> W kompleksowy sposób omówił te przemiany R. Grodecki, *Dzieje wewnętrzne XIII wieku*, [w:] tenże, *Polska piastowska*, Warszawa 1969, s. 117–474. Por. K. Buczek, *O Polsce piastowskiej* Romana Grodeckiego, *KH* 76 (1969), nr 4, s. 903–914; S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego Królestwa*, Warszawa 2000, s. 72–95.

karolińskiej. Otóż panujący uzależnili w znaczny sposób instytucje Kościelne, uzyskując decydujący wpływ na ich obsadę, z papieżem włącznie. Zależność Kościoła od świeckich była znacznie głębsza i sięgała w dół drabiny społecznej, czego objawem było zjawisko kościołów i klasztorów prywatnych<sup>3</sup>.

Nic dziwnego, iż coraz częściej, z różnych zakątków Europy zaczęły podnosić się głosy wzywające do zmian. W XI w. na czele ruchu odnowy stała Stolica Apostolska. Wzrastające w siłę prądy gregoriańskie oraz działania popierających go papieży, chcących początkowo ograniczyć, a następnie usunąć ingerencję panujących w obsadę stanowisk kościelnych, doprowadziły do konfliktu pomiędzy władzą świecką i duchowną. Najgwałtowniej rozgorzał on na terenie Rzeszy, przybierając formę sporu o inwestyturę. Po kilkudziesięciu latach zmagania papieżstwo odniosło sukces i cesarz Henryk V zrzekł się obsadzania biskupstw na mocy konkordatu w Wormacji w 1122 r<sup>4</sup>. Wcześniej podobnie uczynili królowie Anglii i Francji<sup>5</sup>. Desygnację monarszą zastąpiła kanoniczna elekcja, której zasady ustalono podczas soborów powszechnych w 1139 r. i 1179 r<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> W. Abraham, *Pierwszy spór kościelno – polityczny w Polsce*, Rozprawy WH-F AU 32 (1895), s. 281–285; tenże *Początki prawa patronatu w Polsce*, Przegląd Sądowy i Administracyjny 14 (1889), s. 1–52; *Historia Chrześcijaństwa*, t. 4: *Biskupi, mnisi i cesarze 610–1054*, red. G. Dagron, P. Riche, A. Vauchez, Warszawa 1999, s. 648; J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie w tworzącej się Europie*, Warszawa 2003, s. 154. Na temat funkcjonowania Kościoła w państwie Franków oraz później, na terenie tzw. sukcesji karolińskiej, jak również początku ruchu odnowy zob. *Historia Chrześcijaństwa*, t. 4, s. 617–676; M. D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła*, t. 2, 600–1500, Warszawa, s. 29–36, 41–45, 46–49, 131–144; L. Genicot, *Powstaje nowy świat*, Warszawa 1964, s. 110–137; J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie*, s. 111–116; 152–162; A. Wielomski, *Teokracja papieska 1073–1378. Myśl polityczna papieży, papalistów i ich przeciwników*, Warszawa 2011, s. 11–124; Daniel – Rops, *Kościół wczesnego średniowiecza*, Warszawa 2014, s. 474–527.

<sup>4</sup> Na temat tego konfliktu zob. *Historia Chrześcijaństwa*, t. 5, *Ekspansja Kościoła rzymskiego*, red. A. Vauchez, Warszawa 2001, s. 59–78; 105–117; K. Skwierczyński, *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Wrocław 2005, s. 25–41, 69–81.

<sup>5</sup> Filip II w 1098, zaś król Anglii Henryk I w 1105 r., zob. J. Chelini, *Dzieje religijności w Europie Zachodniej w średniowieczu*, Warszawa 1996, s. 190–191. Por. E. Hallam, J. Everard, *Francja w czasach Kapetyngów*, Warszawa 2006, s. 151.

<sup>6</sup> S. Zachorowski, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 2005 (reedycja z 1912 r.), s. 178 i nn.; J. Szymański, *Czy kanoniczna elekcja biskupa w Polsce w pierwszej połowie XIII wieku była wolna?*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska*, red. D. Gawinowa, Warszawa 1991, s. 618–619. Oczywiście kwestia wzajemnych relacji pomiędzy *regnum* i *sacerdotium* oraz sporu o obsadę godności kościelnych nie wyczerpuje problematyki reform gregoriańskich. Zakres spraw oraz problemów, jakie łączą się z ruchem reformy jest ogromny. Podobnie konkordat w Wormacji nie zakończył definitywnie sporu

Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja w Europie środkowo-wschodniej, w tym Polski. Zajmująca Europę Zachodnią walka Cesarstwa z Papiestwem przeszła w Polsce bez echa, przynajmniej jeśli chodzi o wzajemny stosunek Kościoła do monarchii piastowskiej<sup>7</sup>. W ówczesnych warunkach nie mogło zresztą być inaczej. W państwie piastowskim funkcjonował wówczas model kościoła monarszego, całkowicie zależnego od władcy<sup>8</sup>. Szczególnie stosunki ekonomiczne były fundamentem ścisłej zależności instytucji kościelnych od panującego. W przeciwieństwie do krajów Europy Zachodniej podstawą ich uposażenia nie były obdarzone immunitetem rozległe dobra ziemskie, lecz spływające do głównych grodów państwowych dochody książęce, których część szła na ich utrzymanie oraz (prawdopodobnie od drugiej połowy XI w.) tzw. kasztelanie majątkowe<sup>9</sup>. W zamian dostojnicy Kościoła wspierali

---

pomiędzy papiestwem i cesarstwem, który, z różnym natężeniem, trwał przez całe niemal średniowiecze. Jednakże pobieżne nawet omówienie tej problematyki przekroczyło by ramy tego artykułu. Powyżej zasygnalizowałem jedynie te aspekty, które bezpośrednio dotyczą problematyki pracy, zaś chętnych do zapoznania się z pozostałymi odsyłam do odpowiedniej literatury: W. Ullmann, *The Growth of Papal Government in the Middle Ages. A Study in the Ideological Relation of Clerical to Lay Power*, London 1955; C. N. L. Brooke, *Gregorian Reform Action: Clerical Marriage in England 1050-1200*, *Cambridge Historical Journal* 12 (1956), s. 1-21; L. Genicot, *Powstaje nowy*, s. 110-137; J. Szymański, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich. Organizacja i funkcje*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 1, *Średniowiecze*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966, s. 129-136; J. H. Lynch, *Simonical Entry into Religious Life from 1000 to 1260*, Columbia 1976; C. Morris, *The Papal Monarchy. The Western Church from 1050 to 1250*, Oxford 1989; J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie*, s. 149-178; K. Skwierczyński, *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Wrocław 2005, s. 25-41, 69-81; A. Wielomski, *Teokracja papieska*, passim. Zob. również literaturę wymienioną w *Vademecum historyka mediewisty*, red. J. Nikodem, D. A. Sikorski, Warszawa 2012, s. 682-684.

<sup>7</sup> K. Skwierczyński, *Recepcja*, passim. Oczywiście wydarzenia polityczne, jakie miały miejsce w związku ze sporem o inwestyturę dotyczyły i angażowały również kraje Europy Środkowo-Wschodniej, ale nie miały one wpływu na Kościół tych państw, zob. T. Grudziński, *Polityka papieża Grzegorza VII wobec państw Europy Środkowej i Wschodniej (1073-1080)*, Toruń 1959.

<sup>8</sup> O zasadach, na jakich funkcjonował wówczas polski Kościół zob. W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII w.*, Wodzisław Śląski 2009 (wyd. 3); T. Wasilewski, *Kościół monarszy w X-XII w. i jego zwierzchnik biskup polski*, *KH* 92 (1985), z. 4, s. 747-768; J. Dobosz, *Monarchia i możni wobec Kościoła w Polsce do początków XIII wieku*, Poznań 2002, s. 110-250. Tam dalsza literatura.

<sup>9</sup> Zob. KDW, nr 7; KDŚ, t. 1, nr 35; Koch, nr 361. Zob. J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 89-95, 126-134; K. Modzelewski, *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*, Wrocław 1987, s. 193-207; tenże *Między prawem książęcym a władztwem gruntowym I. Z zagadnień początków poddaństwa w Polsce*, *Przegląd Historyczny* 70 (1980), z. 2, s. 209-231; tenże *Między*

jego rządy i okazywali lojalność<sup>10</sup>. Należy się zgodzić z Władysławem Abrahamem, który twierdził, iż Kościół owego czasu był instytucją państwową, a duchowni państwowymi dygnitarzami<sup>11</sup>. Nic więc dziwnego, iż reforma gregoriańska nie miała wówczas szans na realizację.

Sytuacja zaczęła się zmieniać od połowy XII w. W wyniku rozbitcia dzielnicowego władza książąt była słabsza niż wcześniej, zaś toczone między nimi walki powodowały wzrost roli Kościoła, którego poparcia szukali<sup>12</sup>. Wzrost pozycji politycznej szedł w parze z pozycją ekonomiczną, gdyż książęta obdarzali duchowieństwo nadaniami i przywilejami. Szczodrość wobec Kościoła była również objawem prestiżu i pozwalała uzyskać nie tylko zbawienie, ale również pomoc Boga w powodzeniu w świecie doczesnym. To wszystko

---

prawem książęcym a władztwem gruntowym II. Instytucja kasztelanii majątkowych Kościoła w Polsce w XII-XIII w., *Przegląd Historyczny* 71 (1980), z. 3, s. 449-478. Na temat organizacji grodowej zob. tenże, *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X-XIII wiek*, Poznań 2000 (wyd. 2); K. Buczek, *Z badań nad organizacją w Polsce wczesnofeudalnej (do początku XIV wieku)*, *KHKM* 17 (1969), s. 193-228; T. Lalik, *Organizacja grodowo - prowincjonalna w Polsce XI-XII wieku*, *Studia z Dziejów Osadnictwa* 5 (1967), s. 5-47; S. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej (w. XII-XIII)*, [w:] tenże, *Z dziejów średniowiecza*, Warszawa 1968, s. 233-260; Z. Wojciechowski, *O ustroju szlacheckim ziem polskich*, *Slavia Occidentalis* 7, s. 330-357; S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego, passim*; S. Zajączkowski, *Uwagi nad terytorialno - administracyjnym ustrojem Polski w XII w.*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 7 (1955), s. 285-323.

<sup>10</sup> Wola księcia była ważniejsza nawet od zarządzeń papieskich, o czym poucza stanowisko episkopatu podczas konfliktu Władysława II z Bolesławem Kędzierzawym, Mieszkiem Starym i Henrykiem Sandomierskim, zob. M. Dworsattschek, *Władysław II Wygnaniec*, Kraków 2009, s. 180-182; M. Biniś-Szkopek, *Bolesław IV Kędzierzawy - książę Mazowsza i princeps*, Poznań 2009, s. 257-258; T. Grudziński, *O akcie sukcesyjnym z czasów Bolesława Krzywoustego*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 24 (1972), z. 1, s. 35-62.

<sup>11</sup> W. Abraham, *Organizacja Kościoła*, s. 211.

<sup>12</sup> Można tutaj wskazać np. rolę biskupa krakowskiego Gedki w obaleniu Mieszka III Starego czy arcybiskupa Piotra podczas konfliktu pomiędzy Mieszkiem Starym a Kazimierzem Sprawiedliwym w 1191 r. Na temat tych wydarzeń, zob. *Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika Polska*, wyd. M. Plezia, MPH, s. n., t. 11, Kraków 1994, lib. 4, s. 131-146, 161-165; S. Smolka, *Mieszko III Stary i jego czasy*, Warszawa 1959 (wyd. 2), s. 302-308, 356-359; G. Labuda, *Dwa zamachy stanu w Polsce w latach 1177-79 i 1202-06*, *Sprawozdania PTPN* 82 (1969), s. 102-104; J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku*, cz. 1, *Tło działalności*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej. Zbiór studiów*, red. S. K. K. Kuczyński, t. 1, Warszawa 1982, s. 26-29, 58; tenże *Polska elita polityczna XII wieku*, cz. 3D, *Arbitrzy książąt-Zmierzch*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 9, red. S. K. K. Kuczyński, Warszawa 2001, s. 9-23; J. Dobosz, *Kazimierz II Sprawiedliwy*, Poznań 2011, s. 81-90, s. 111-115.

powodowało, iż Kościół coraz bardziej uniezależniał się od władzy książęcej, dzięki czemu mógł rozpocząć wysuwać coraz śmielsze postulaty<sup>13</sup>.

Elementem sprzyjającym przenikaniu idei gregoriańskich były nasilające się kontakty Polski z Zachodem. W drugiej połowie XII w. znacznie wzrosła intensywność stosunków pomiędzy polskim duchowieństwem a papieństwem<sup>14</sup>. Krzewicielami nowych prądów były również bujnie rozwijające się nowe formacje klasztorne cystersów i kanoników regularnych, które od początku swego istnienia były jednym z filarów ruchu odnowy<sup>15</sup>. Okres drugiej połowy XII w. to również czas intensywnej wymiany kulturalnej i recepcji w Polsce idei z Zachodu. Nowe prądy przynosili obcokrajowcy, obejmujący stolce biskupie, kanonie i godności opatów nowo powstałych zakonów, jak również polscy duchowni, powracający do kraju po studiach odbytych w centrach ówczesnej nauki<sup>16</sup>. Wreszcie na stolicach biskupich zaczęły poja-

---

<sup>13</sup> W. Baran – Kozłowski, *Arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz (1199-1219). Działalność kościelna i polityczna*, Poznań 2005, s. 45–47. Na temat średniowiecznych wyobrażeń o związkach pomiędzy działalnością fundacyjną a powodzeniem doczesnym, zob. R. Michałowski, *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X-XIII wieku*, Warszawa 1993.

<sup>14</sup> Wyrazem tego są konsekracje papieskie dla biskupów krakowskich Gedki i Pełki czy też legacje Jana Malabranci i Piotra z Kapui, zob. J. Dobosz, *Polityka fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995, s. 169, 172, przyp. 60; R. Grodecki, *Gedko*, [w:] PSB, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 366–367; J. Mitkowski, *Pełka*, [w:] PSB, t. 25, Wrocław 1980, s. 571; S. Szczur, *Biskupi krakowscy między tronem a ołtarzem*, [w:] *Katedra krakowska w średniowieczu*, Kraków 1996, s. 15–17; J. Zieliński, *Legacja Piotra z Kapui do Czech i Polski w r. 1197*, *Collectanea Theologica* 28 (1957), s. 576–597; W. Baran – Kozłowski, *Arcybiskup*, s. 47–48; A. Vetulani, *Nowe źródło do historii staropolskiego prawa małżeńskiego*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 4 (1952), s. 135–136; J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 435.

<sup>15</sup> O roli cystersów i kanoników regularnych w reformie Kościoła zob. J. Kłoczowski, *Wspólnoty chrześcijańskie*, s. 193–211; T. Manteuffel, *Papiestwo i cystersi ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w Polsce na przełomie XII i XIII wieku*, Warszawa 1955; S. Trawkowski, *Wprowadzenie zwyczajów arrowezyjskich we wrocławskim klasztorze na Piasku*, [w:] *Wiek średni. Medium aevum*, red. M.H. Serejski, A. Gieysztor, Warszawa 1962; tenże *Między herezją a ortodoksją. Rola społeczna premonstratensów w XII wieku*, Warszawa 1964; W. Baran – Kozłowski, *Arcybiskup*, s. 48–50; G. Ryś, *Duchowość premonstratorska a reforma gregoriańska w Polsce*, *Annales Academiae Cracoviensis Studia Historica* 5 (2007), s. 66–74; Inaczej uważa M. Derwich, który odmawia norbertanom udziału w reformie, zob. M. Derwich, *Der Prämonstratenserorden im mittelalterlichen Polen. Seine Rolle in Kirche und Gesellschaft*, [w:] *Studien zum Prämonstratenserorden*, hg. v. I. Crusius, H. Flachenecker, Göttingen 2003, s. 311–347.

<sup>16</sup> Przykładami są chociażby wybitni biskupi krakowscy Mistrz Wincenty czy Iwo Odrowąż.

wiać się osobistości wybitne, które swoją działalnością i przymiotami osobistymi przygotowywały grunt dla wprowadzenia zasad gregoriańskich<sup>17</sup>.

Tak więc u progu XIII w. Kościół dojrzał już do przeprowadzenia reform w duchu gregoriańskim. Potrzebny był przywódca, który połączy różne rozproszone inicjatywy w konkretny program i wprowadzi go w życie, pomimo oporów ze strony władcy i części duchowieństwa. Takim przywódcą okazał się arcybiskup gnieźnieński Henryk Kietlicz<sup>18</sup>.

Sytuacja polityczna, jaka miała miejsce w owym czasie na terenie rozbitej na dzielnice Polski, sprzyjała planom metropolity. Lata 1206–1217 to czas konfliktu dwóch stronnictw, które grupowały wszystkich ówczesnych Piastów. W literaturze czasem określa się je mianem stronnictw juniorów i seniorów. Ja również będę używał tej nomenklatury<sup>19</sup>. W skład stronnictwa juniorów wchodził: książę krakowski Leszek Biały, Konrad Mazowiecki, Władysław Odonic, Henryk Brodaty (ale jedynie do 1208 r.) oraz w pewnym okresie Kazimierz Opolski<sup>20</sup>. Każdy z członków tego obozu miał własne powody związać się sojuszem przeciwko seniorom. Leszek Biały chciał utrzymać władzę w Krakowie, której prawomocność kwestionowali Władysław Laskonogi, Mieszko raciborski, a od pewnego momentu również Henryk Brodaty. Konrad liczył na sukcesję w dzielnicy pryncypackiej, dlatego wspierał

---

<sup>17</sup> Mam tutaj na myśli takich duchownych jak arcybiskup Janik, biskup płocki Aleksander z Mallone czy biskup krakowski Mateusz. Zob. B. Kürbis, *Cystersi w kulturze polskiego średniowiecza. Trzy świadectwa z XII wieku*, [w:] *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987, s. 321–342; J. Dobosz, *Arcybiskup Janik i jego następcy. Przygotowanie do reformy Henryka Kietlicza*, [w:] *1000 lat Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, red. J. Strzelczyk, M. Górny, Gniezno 2000, s. 81–96; C. Deptuła, *Krąg kościelny płocki w połowie XII wieku*, *Roczniki Humanistyczne* 7 (1959), z. 2, s. 5–122. O Kościele u progu reform zob. W. Baran – Kozłowski, *Arcybiskup*, s. 45–50; J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 421–439.

<sup>18</sup> Na temat Kietlicza zob. J. Umiński, *Henryk arcybiskup gnieźnieński zwany Kietliczem 1199 – 1219*, Lublin 1926; R. Grodecki, *O charakterystykę Kietlicza*, *Kwartalnik Historyczny* 44 (1930), s. 21–43; W. Baran – Kozłowski, *Arcybiskup*, passim. Ciekawe są również spostrzeżenia J. Szymańskiego, *Biskupstwa*, s. 142, tenże *Czy kanoniczna*, s. 616–618.

<sup>19</sup> Na temat stronnictw juniorów i seniorów, ich składu oraz motywacji poszczególnych książąt zob. W. Baran – Kozłowski, *Arcybiskup*, s. 76–83; B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 151–152; J. Szymański, *Czy kanoniczna*, s. 616–617; M. Przybył, *Władysław Laskonogi*, Poznań 1998, s. 85. Na temat Mieszka Płatonogiego odmienną opinię wyraził J. Rajman, *Mieszko Płatonogi, pierwszy książę raciborsko-opolski (1173–1211)*, *Kwartalnik Historyczny* 103 (1996), z. 1, s. 38–39, przyp. 89. Zob. również literaturę wymienioną w przypisie 27.

<sup>20</sup> Był jednym z wystawców tzw. przywileju wolborskiego w 1214/1215 r. Zob. KDW, nr 85.



krakowskie rządy starszego brata. Poza tym łączyły go z Leszkiem interesy na Rusi włodzimiersko-halickiej i bliskie więzy krwi. Władysław Odonic walczył o ojcowiznę, której odmawiał mu (przynajmniej w takim kształcie w jakim żądał) mający szeroko zakrojone plany polityczne stryj, ksiązę wielkopolski Władysław Laskonogi<sup>21</sup>. Początkowo do obozu juniorów należał również Henryk Brodaty. Liczył on na osłabienie swego wielkopolskiego sąsiada. Kazimierza Opolskiego pchała do stronnictwa obawa przed ekspansją ze strony księcia wrocławskiego<sup>22</sup>. Członkowie tego stronnictwa oparli się na Kościele, a w szczególności na arcybiskupie Kietliczu. Metropolita zapewniał im protekcję i wsparcie nie tylko ze strony polskiego Kościoła, ale również papieżstwa. Należy w tym miejscu nadmienić, iż czasy Innocentego III to okres apogeum świeckiej potęgi następcy św. Piotra, który potrafił narzucić swą wolę najpotężniejszym królestwom ówczesnej Europy.

W zamian za poparcie, juniorzy wspierali reformatorską działalność Kietlicza. Obdarzali biskupstwa i klasztory licznymi nadaniami ziemskimi i przywilejami immunitetowymi oraz wprowadzali zarządzenia w duchu reformy (rezygnacja z *ius spoli*, pozwolenia na kanoniczny wybór biskupów).

Do obozu seniorów należeli starsi Piastowie – Władysław Laskonogi, Mieszko Płatonogi oraz po 1208 r. Henryk Brodaty. Łączyła ich niechęć do działalności Kietlicza, w szczególności jego żądania zwolnień immunitetowych w dobrach kościelnych. Piastowie ci dążyli do zachowania jak najmniej uszczuplonych prerogatyw prawa książęcego. Wydaje się, iż nie odrzucali oni całkowicie wszystkich postulatów reformy, jednak pragnęli zachowania kontroli nad Kościołem i nie godzili się na podporządkowywanie mu się w takim stopniu, jakiego domagał się Kietlicz. Oprócz stosunku do Kościoła, elementem spajającym seniorów były poglądy na temat senioratu. Objęcie tronu przez Leszka Białego i wprowadzenie zasady dziedziczności w linii Kazimierza Sprawiedliwego pozbawiało ich lub ich potomstwa widoków na stolec wielkoksiążęcy<sup>23</sup>. Dlatego wspólnie występowali przeciw Leszkowi

---

<sup>21</sup> Na temat zasięgu ojcowizny Odonica zob. Ł. Szempliński, *Patrimonium Władysława Odonica*, [w:] *Trzecie polsko - czeskie forum młodych mediewistów. Commemoratio praeteritorum - społeczności średniowieczne wobec przeszłości*, red. H. Krzyżostaniak, J. Kujawiński, M. Matla, Poznań 2012, s. 339–350. Tam zebrana literatura do tego zagadnienia.

<sup>22</sup> Na temat Kazimierza zob. B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 195; J. Umiński, *Henryk*, s. 122; W. Baran – Kozłowski, *Arcybiskup*, s. 181.

<sup>23</sup> Nie ma pewności, kiedy dokładnie ustanowiono dziedziczność dzielnicę pryncypackiej w linii Kazimierza Sprawiedliwego. W dawnej literaturze uważano, iż doszło do tego

i propagowanym przez jego dwór i elitę małopolską rozwiązaniom prawnym. Prócz celów ogólnych, wewnętrzny konflikt w Wielkopolsce dodatkowo skłaniał ku seniorom Władysława Laskonogiego, gdyż jego rywal, Odonic, popierany był przez Kietlicza i jego piastowskich sojuszników. Należy jeszcze wspomnieć, iż dodatkowym czynnikiem zbliżającym Henryka Brodatego i księcia wielkopolskiego było zagrożenie ze strony sąsiednich niemieckich organizmów politycznych<sup>24</sup>.

Przebieg konfliktu pomiędzy stronnictwami można podzielić na kilka etapów. Rozpoczął się on w 1206 r., gdy w Wielkopolsce doszło do sporu Laskonogiego z Kietliczem z jednej strony i Odonicem z drugiej. Jednocześnie w Małopolsce, w wyniku trudnej sytuacji księcia wielkopolskiego, doszło do buntu przeciwko niemu i przywrócenia tronu Leszkowi Białemu. W tej fazie sporu Henryk Brodaty poparł metropolitę i Odonica. Udzielił im schronienia, gdy zmuszeni byli opuścić Wielkopolskę, ponadto wydzielił Odonicowi ziemię kaliską, którą ten zobowiązał się zwrócić po odzyskaniu reszty ojcowizny. Metropolita uzyskał również poparcie Leszka Białego. W zamian za uzyskanie bulli protekcyjnej, zezwolił on na pierwszą na ziemiach polskich kanoniczną elekcję biskupa. Wsparcie Leszka, Henryka i Odonica nie wystarczyło, aby złamać Laskonogiego, więc arcybiskup udał się do Rzymu, żeby tam szukać pomocy, ekskomunikując wcześniej księcia i jego zwolenników. Ten etap konfliktu zakończył się podczas zjazdu w Głogowie

---

podczas zjazdu w Łęczycy w 1180 r., jednak J. Adamus, *O mniemanej łęczycyckiej ustawie sukcesyjnej roku 1180*, *Collectanea Theologica* 17 (1936), s. 183–205, udowodnił, że w zachowanych źródłach nie ma wzmianki o takim postanowieniu i może ono być traktowane jedynie jako hipoteza. Zdaniem J. Bieniaka, *Polska elita polityczna*, cz. 1, s. 56–58, Kazimierz II doprowadził do dziedziczości swej dzielnicy wkrótce po zjeździe łęczycyckim. Moim zdaniem rację miał W. Sobociński, *Historia rządów opiekuńczych*, *Czasopismo Prawno-Historyczne* 2 (1949), s. 338–339, który uznał, iż dziedziczenie w linii Kazimierza II wprowadzono dopiero w 1194 r., podczas wiecu, na którym intronizowano Leszka Białego. Na temat zjazdu w Łęczycy zob. A. Vetulani, *Studia nad tekstami*; R. Grodecki, *Zjazd łęczycycki*, [w:] tenże, *Polska piastowska*, Warszawa 1969, s. 97–115; A. Gieysztor, *Nad statutem łęczycyckim 1180 roku : odnaleziony oryginał bulli Aleksandra III z 1181 roku*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych*, red. A. Stebelski, Warszawa 1958, s. 181–205; W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup*, s. 69–76, tenże *Kto wydał statut łęczycycki 1180 roku?*, *Przegląd Historyczny* 68 (2002), s. 77–83; W. Abraham, *Osobowość prawna biskupstw a Statut łęczycycki z roku 1180*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*, t. 1, Lwów 1936, s. 1–22; J. Dobosz, *Monarchia i możni*, s. 436. O przebiegu wiecu zob. *Mistrza Wincentego Kronika*, lib. 4, s. 175–177.

<sup>24</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 155, 156–159.

w 1208 r. Przypuszcza się, iż Laskonogi zobowiązał się wówczas zadośćuczynić krzywdom, jakie wyrządził Kościołowi i zezwolić Kietliczowi na powrót do Gniezna, w zamian za co został zwolniony z ekskomuniki. Jego rywal Władysław Odonic otrzymał ziemię kaliską, kasztelanię przemęcką oraz śremską. Jednak najważniejszym efektem zjazdu była zmiana postawy Henryka Brodatego, który związał się sojuszem z księciem wielkopolskim. Jednocześnie zakończył się wówczas proces krystalizowania obu stronnictw<sup>25</sup>.

Niedługo trwał okres spokoju na ziemiach polskich. W 1210 r. na bezpośrednią prośbę Henryka Brodatego, jednak zapewne za zgodą i wiedzą Laskonogiego i Mieszka raciborskiego, Innocenty III bullą *Significavit nobis* restytuował zasadę senioratu. Reakcją na ogłoszenie zarządzenia papieskiego był zjazd w Borzykowie odbyty w lipcu 1210 r.<sup>26</sup>. Prócz Leszka, Konrada i Odonica zjawił się na nim również Henryk Brodaty, byli też obecni biskupi, opaci i znaczniejsi możni<sup>27</sup>. Uczestnikom zjazdu nie udało się jednak dojść do porozumienia i zażegnać kryzysu. Postanowiono, że arcybiskup znów uda się do Rzymu, aby cofnąć postanowienia bulli. W zamian przychylni mu książęta wydali pierwszy generalny przywilej dla Kościoła polskiego. Leszek Biały, Konrad i Władysław Odonic rzekli się *ius spoli*i i nadali, niesprecyzowane bliżej, wolności<sup>28</sup>. Wydania przywileju odmówił Henryk Brodaty. Bardzo

---

<sup>25</sup> Na temat wydarzeń z 1206–1208 zob. S. Zachorowski, *Studia do dziejów wieku XIII w pierwszej jego połowie*, RAU WH-F 62 (1921), s. 113–115; W. Abraham, *Pierwszy spór*, s. 293–297 i 303–308; B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 153–155; W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup*, s. 86–94 i 130–135; M. Przybył, *Władysław Laskonogi*, s. 86–93; K. Kaczmarek, *Nieudana fundacja cysterska Władysława Odonica z 1210 roku*, [w:] *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej*, red. A. M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2002, s. 284–285; G. Labuda, *Dwaj rywale*, [w:] *Dzieje Wielkopolski*, t. 1, do 1793 r., red. C. Łuczak, Poznań 1969, s. 288; S. Pelczar, *Władysław Odonic. Książę wielkopolski. Wygnaniec i protektor Kościoła (ok. 1193 – 1239)*, Kraków 2013, s. 78–98; B. Nowacki, *Przemysł I. Książę suwerennej Wielkopolski 1220/1221–1257*, Kraków 2013, s. 62–67; K. Witkowski, *Władysław Odonic, książę wielkopolski (ok. 1190–1239)*, Kraków 2012, s. 40–49.

<sup>26</sup> KDW, nr 66.

<sup>27</sup> Najważniejszych uczestników zjazdu wymienia lista świadków dokumentu fundacyjnego dla klasztoru cystersów w kasztelani przemęckiej. KDW, nr 66.

<sup>28</sup> KDW, nr 70. Na temat przywileju borzykowskiego zob. J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce*, Poznań 1936, s. 182, przyp. 5; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, Poznań 1964, t. 2, s. 156; J. Umiński, *Henryk*, s. 76, przyp. 1; W. Abraham, *Pierwszy spór*, s. 311–313; A. Vetulani, *Studia nad tekstami i znaczeniem Statutu Łęczyckiego z r. 1180*, Lwów 1923, s. 30, przyp. 1; W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup*, s. 147; A. Weiss, *Borzykowa*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 2, Lublin 1976, k. 833.

prawdopodobne, iż w wyniku rozmów tron krakowski przypadł Mieszkowi Płatonogiemu. Leszek Biały nie śmiał występować przeciw decyzji papieskiej i liczył na korzystne efekty misji Kietlicza.

Arcybiskup wrócił do Polski najprawdopodobniej pod koniec maja 1211 r.<sup>29</sup>. Chociaż nie zachował się żaden dokument papieski, w którym odwoływałby on swoje poprzednie postanowienie, przypuszcza się, iż akcja Henryka zakończyła się powodzeniem. Odnośny dyplom miał zagać bądź zmiana woli Innocentego była ogłoszona ustnie<sup>30</sup>. Najbliższe miesiące po powrocie Henryka upłynęły pod znakiem prób pacyfikacji kraju. Wydaje się, że datą graniczną tych prób jest zjazd w Mstowie, na którym został konsekrowany biskup poznański Paweł<sup>31</sup>. Wcześniej Kietlicz wzbraniał się zatwierdzić elekta na urządzie, gdyż był on stronnikiem Laskonogiego i Henryka Brodatego<sup>32</sup>. Starania o ocieplenie stosunków pomiędzy stronnictwami zakończyły się sukcesem, a w 1214 r. Kietlicz zgodził się umieścić w dokumencie dla kościoła w Trzebnicy następującą wzmiankę: *ducis H* (tj. Henryk Brodaty) *devotionem favere consideramus*<sup>33</sup>. Wcześniej, po śmierci Płatonogiego, na tron krakowski powrócił Leszek Biały<sup>34</sup>.

Przygaszony konflikt wybuchnął na nowo w 1214/15 r.<sup>35</sup>. Podczas zjazdu w Wolborzu, książęta ze stronnictwa juniorów (do którego dołączył wówczas

<sup>29</sup> W. Baran – Kozłowski, *Arcybiskup*, s. 153–154; por. W. Abraham, *Pierwszy spór*, s. 315.

<sup>30</sup> O. Balzer, *Walka o tron krakowski w latach 1202 i 1210/11*, RAU WH – F 30 (1894), s. 347; W. Abraham, *Pierwszy spór*, s. 313; B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 156; M. Przybył, *Władysław Laskonogi*, s. 106; Por. B. Włodarski, *Polityczna rola biskupów krakowskich w XIII wieku*, *Nasza Przeszłość* 27 (1967), s. 34; J. Umiński, *Henryk*, s. 93; K. Maleczyński, *Historia Śląska*, t. 1, cz. 1, Wrocław 1960, s. 339.

<sup>31</sup> KDW, nr 588.

<sup>32</sup> O Pawle i jego elekcji zob. W. Baran-Kozłowski, *Wybór w 1211 roku Pawła na biskupa poznańskiego jako przykład pierwszych elekcji kapitulnych w Polsce*, *Nasze Historie* 6 (2001), s. 101–109.

<sup>33</sup> KDS, t. 2, nr 162. Zob. również KDW, nr 18, gdzie w otoczeniu Kietlicza pojawił się kanclerz Wincenty.

<sup>34</sup> Mieszko zmarł 16 maja 1211 r. Datę dzienną podaje *Kalendarz katedry krakowskiej*, [w:] MPH s. n., t. 5, wyd. Zofia Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, s. 147 zaś datę roczną *Nekrolog czarnowąski, Necrolog des Kloster Czarnowans*, [w:] *Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens* 1 (1855–1856), wyd. W. Wattenbach, s. 226. Próby przesunięcia daty śmierci Mieszka na 1206 r. dokonał przez E. Rymar, *Kiedy Mieszko Płatonogi panował w Krakowie?*, *Roczniki Historyczne* 65 (1999), s. 7–26. Jednak jest ona nie do przyjęcia.

<sup>35</sup> O synodzie w Wolborzu informują dwa źródła, mianowicie szósty statut synodu odbytego w Kamieniu oraz dokument opata klasztoru kanoników regularnych w Trzemesznie

Kazimierz Opolski) wydali kolejny generalny przywilej na rzecz Kościoła, który zawierał szerokie zwolnienia immunitetowe<sup>36</sup>. Zobowiązali się również do restytucji wszystkich dóbr, które należały się arcybiskupowi gnieźnieńskiemu. Można to interpretować jako groźbę wobec Laskonogiego, który nie zwrócił zagarniętych podczas konfliktów dóbr kościelnych<sup>37</sup>.

W kolejnym roku doszło do wojny, pomiędzy Laskonogim a Odonicem. Zakończyła się ona klęską starszego z Władysławów, a jego bratanek, którego wspomagał prawdopodobnie Leszek Biały, odzyskał wreszcie upragnioną ojcowiznę<sup>38</sup>. Wnet wystarał się o bullę protekcyjną, aby zabezpieczyć świeży nabytek<sup>39</sup> oraz papieską gwarancję dla warunków zawartego ze stryjem pokoju<sup>40</sup>.

Kiedy wydawało się, iż szala znacząco przechyliła się w stronę juniorów, a Henryk Kietlicz wreszcie złamie swoich przeciwników, doszło do całkowitej

---

Mengoza i dziekana kapituły płockiej Guntera z 1215 r., który zawiera rozstrzygnięcie przez nich sporu pomiędzy biskupem kujawskim Bartą a klasztorem norbertanek w Strzelnie. Pierwsze źródło informuje jedynie o tym, iż odbył się synod w Wolborzu. Natomiast drugi wzmiankowany dyplom zawiera informację, iż Mengoz oraz Gunter zostali *iudices delegati a synodo provinciali habita in Woybor*. Niemożliwe jest niestety precyzyjne ustalenie daty zjazdu wolborskiego. Terminem *a quo* jest synod w Sieradzu odbyty w czerwcu 1213 r. Zjazd wolborski musiał odbyć się po synodzie sieradzkim gdyż nie wspomina o nim szósty statut synodu kamieńskiego, wymieniający między wolborskim a kamieńskim jeszcze dwa inne synody. Terminem *ad quem* jest wzmiankowany dokument Mengoza i Guntera. Niestety nie posiada on daty dziennej. Jednak został on wystawiony najpóźniej wczesną jesienią/późnym latem, gdyż w listopadzie rozpoczął obrady sobór laterański, na którym obecny był Barta. Zob. A. Vetulani, *Statuty synodalne Henryka Kietlicza*, Kraków 1938, s. 6; KDW, nr 84; J. Umiński, *Henryk*, s. 109; R. Grodecki, *Mistrz Wincenty, biskup krakowski*, *Rocznik Krakowski* 19 (1923), s. 53; W. Baran-Kozłowski, *Arcybiskup*, s. 178. O synodzie w Sieradzu informuje dyplom Iwona Odrowąza dla cystersów sulejowskich, zob. CDP, t. 3, nr 7.

<sup>36</sup> KDW, nr 85.

<sup>37</sup> W. Abraham, *Pierwszy spór*, s. 318, przyp. 1; W. Baran – Kozłowski, *Arcybiskup*, s. 183. Por. J. Umiński, *Henryk*, s. 111.

<sup>38</sup> O tych wydarzeniach zob. A. Kłodziński, *Stosunki Laskonogiego z Odonicem od 1202 do 1231*, [w:] *Księga pamiątkowa uczniów UJ*, Kraków 1900, s. 124; S. Zachorowski, *Studia*, s. 120; W. Abraham, *Pierwszy spór*, s. 319; J. Umiński, *Henryk*, s. 201 i nn.; R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do roku 1290*, [w:] *Historia Śląska*, t. 1, red. S. Kutrzeba, Wrocław 1933, s. 200–201; B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 195; M. Przybył, *Władysław Laskonogi*, s. 116–121; M. Smoliński, *Polityka zachodnia księcia gdańsko – pomorskiego Świętopełka*, Gdańsk 2000, s. 122; S. Pelczar, *Władysław Odonic*, s. 157–173.

<sup>39</sup> KDW, nr 91.

<sup>40</sup> KDW, nr 89.

zmiany sytuacji. Najpotężniejszy książę z obozu młodszych książąt, Leszek Biały, zawarł w 1217 r. sojusz z Henrykiem Brodatym oraz najprawdopodobniej z Władysławem Laskonogim<sup>41</sup>. Napisał najprawdopodobniej, ponieważ w literaturze funkcjonują trzy propozycje daty zawarcia sojuszu Leszka i Władysława Starego – 1217 r., 1225 r. oraz 1227 r.<sup>42</sup>. O tym porozumieniu napomknął sam Laskonogi, gdy, starając się o tron krakowski, powołał się na nie podczas wiecu w Cieni w 1228 r.<sup>43</sup>. Zakładało ono, iż ten, który przeżyje drugiego, adoptuje jego syna (jeśli takiego pozostawi) oraz uczyni sukcesorem w swojej dzielnicy. Z tekstu wynika, iż w czasie zawierania umowy obaj nie mieli jeszcze potomstwa, więc data 1227 r. zdecydowanie odpada<sup>44</sup>. Bardziej przekonująca jest hipoteza odnosząca te wydarzenia do 1225 r. Najpełniejszej argumentacji za jej przyjęciem dostarczył G. Labuda<sup>45</sup>. Uczony ten powiązał zawarcie układu z podjętą w tym samym roku próbą opanowania Krakowa przez Henryka Brodatego. Zdaniem G. Labudy było to spowodowane obawą, iż ustalenia Leszka i Laskonogiego zamkną mu drogę do tronu wielkoksiążęcego. Uspokoiły go dopiero zapewnienia księcia krakowskiego, iż umowa dotyczy jedynie ziemi sandomierskiej, z czego miał nie zadować sobie wcześniej sprawy<sup>46</sup>. Ustalenia poznańskiego uczonego budzą jednak pewne wątpliwości. Zauważono już wcześniej, iż było raczej oczywiste,

<sup>41</sup> O sojuszu Leszka z Henrykiem i Laskonogim i szerzej wydarzeniach z 1217/18 r. zob. A. Kłodziński, *Stosunki*, s. 124–125; S. Zachorowski, *Studia*, s. 120–122; W. Abraham, *Pierwszy spór*, s. 319; J. Umiński, *Henryk*, s. 201–240; R. Grodecki, *Historia Śląska*, s. 200–204; G. Labuda, *Dwaj rywale*, s. 289–291; B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 201–205; tenże, *Sprawy pruskie w polityce Henryka Brodatego*, *Zapiski Historyczne* 41 (1976), s. 32; M. Smoliński, *Polityka zachodnia*, s. 121–124; M. Bartnicki, *Polityka zagraniczna księcia Daniela Halickiego w latach 1217 – 1264*, Lublin 2005, s. 41–42; J. Mitkowski, *Nieznane dokumenty Leszka Białego z lat 1217 i 1222*, *KH* 52 (1946), s. 650–651; M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy*, Warszawa 2004, s. 157–165.

<sup>42</sup> M. Przybył, *Władysław Laskonogi*, s. 143–145; J. Tazbirowa, *Rola polityczna Iwona Odrowąza*, *Przegląd Historyczny* 57 (1966), s. 208; R. Grodecki, *Historia Śląska*, s. 203; B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 202; E. Rymar, *Czy Jadwiga żona Władysława Odonica była księżniczką pomorską*, *Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza* 26 (1980), s. 23; B. Śliwiński, *Świętopęk*, [w:] SBPN, t. 3, s. 352; G. Labuda, *Śmierć Leszka Białego*, *Przegląd Historyczny* 61 (1995), s. 25–26.

<sup>43</sup> KKK, nr 19, 20.

<sup>44</sup> W 1226 r. urodził się syn Leszka, Bolesław Wstydlivy, zob. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 2005 (wyd. 2), s. 488–489.

<sup>45</sup> G. Labuda, *Śmierć Leszka Białego*, s. 24–26; tenże *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza*, Poznań 1983, s. 75–76.

<sup>46</sup> Tenże, *Zaginiona kronika*, s. 76.

że to Leszek przeżyłby mającego już swoje lata Laskonogiego, a nie odwrotnie, więc z punktu widzenia księcia śląskiego umowa ta nie miałaby wpływu na jego szanse zajęcia Krakowa<sup>47</sup>. Poza tym tekst sformułowany był w trybie przypuszczającym, więc obydwaj kontrahenci winni mieć szanse na uzyskanie potomstwa<sup>48</sup>.

Biorąc to wszystko pod uwagę, wydaje się, iż do umowy na przeżycie pomiędzy Leszkiem a Władysławem Starym doszło w 1217 r. Sądzę, że raczej miał R. Grodecki, iż dopiero przyjmując takie założenie, sytuacja polityczna, jaka się wówczas wytworzyła, staje się zrozumiała. Należy bowiem dodać, iż w 1217/18 r. doszło do umocnienia sojuszu pomiędzy Laskonogim i Brodatym<sup>49</sup>. Zresztą nawet, jeśli jednak założyć, iż wzmiankowane ustalenia księcia krakowskiego i wielkopolskiego doszły do skutku dopiero w 1225 r., to nic nie stoi na przeszkodzie, aby uznać, iż była ona umocnieniem wcześniejszego porozumienia z 1217 r<sup>50</sup>.

W efekcie tych wydarzeń, w miejsce dwóch zwalczających się stronnictw powstało, jak to określił B. Zientara „piastowskie trójprzymierze”, które na zasadzie porozumienia i kompromisu zaczęło wspólnie rozwiązywać problemy kraju, wychodząc poza partykularne sprawy jednej dzielnicy. Wydaje się, iż na jego czele stanął princeps Leszek Biały<sup>51</sup>. W wyniku nowej konstelacji politycznej najbardziej stracili Władysław Odonic i arcybiskup Kietlicz. Ten pierwszy w 1218 r. został wygnany z dzielnicy przez Laskonogiego, przy bierności dotychczasowych sojuszników. Metropolita zaś musiał zapomnieć o narzuceniu reform opierającym się dotychczas Piastom, gdyż bez wsparcia

---

<sup>47</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 368, przyp. 66.

<sup>48</sup> KKK, nr 19, 20.

<sup>49</sup> KDW, nr 95.

<sup>50</sup> Należy tutaj zauważyć, iż istnieje inny argument, przeoczony przez G. Labudę, który świadczyłby, iż układ sukcesyjny pomiędzy Leszkiem a Laskonogim został zawarty w 1225. Otóż z tego roku zachował się dokument Władysława Odonica, w którym po raz pierwszy przyjął on tytułaturę *dux Poloniae*. Wcześniej tytułował się księciem ujskim. Być może właśnie ów układ i groźba wydziedziczenia na rzecz Leszka Białego skłoniła go do tego kroku. Zob. KDW, nr 116.

<sup>51</sup> Szerzej uargumentowałem to w pracy Ł. Szempliński, *Polityka północna Leszka Białego*, [w:] *Czechy, Polska, Wielkopolska. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowackiemu*, red. Z. Górczak, J. Jaskulski, Poznań 2009, s. 101–128. Por. B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 202; P. Żmudzki, *Studium podzielonego królestwa. Książę Leszek Czarny*, Warszawa 2000, s. 19; J. Szymański, *Czy kanoniczna*, s. 617.

innych książąt było to niemożliwe. A jego sprzymierzeńcy pojednali się przeciw z wrogami, bądź stracili wszelkie wpływy.

Po tym dość długim wprowadzeniu mogę przejść do bezpośredniego tematu niniejszego artykułu. Było ono jednak konieczne, aby przedstawić dokładnie wszystkie aspekty, które wpłynęły na przebieg elekcji następcy Henryka Kietlicza w 1219/1220 r. Pełna w nich orientacja pozwala na lepsze zrozumienie wydarzeń, jakie miały wówczas miejsce.

Henryk Kietlicz zamknął oczy 22 III 1219 r<sup>52</sup>. Jak zasygnalizowałem wyżej, ostatnie miesiące jego pontyfikatu były pasmem niepowodzeń. Jego stronnictwo się rozpadło, co spowodowało marginalizację politycznych wpływów metropolity. Na pozycji Henryka niekorzystnie odbiła się również zmiana na Stolicy Piotrowej, gdzie wspierającego go Innocentego III zastąpił mniej przychylny Honoriusz II. Na domiar złego, zaczęła pękać jedność episkopatu. Wydaje się, iż bezwzględne i bezkompromisowe postępowanie arcybiskupa budziło wśród hierarchów sporo zastrzeżeń, jednak dopóki pozycja ich zwierzchnika była silna, nie śmieli przeciw niemu występować<sup>53</sup>. Gdy jednak popadł on w kłopoty, sytuacja się zmieniła, o czym świadczy konflikt z biskupem plockim Gedką, brak udziału Kietlicza w zawarciu (warto dodać, że dla niego zdecydowanie niekorzystnego) porozumienia Laskonogiego i Brodatego, przy którym znalazła się konfirmacja Wawrzyńca wrocławskiego i Pawła poznańskiego, czy tajemnicze sformułowania statutu synodu w Kamieniu, mówiące o potrzebie jedności wśród biskupów<sup>54</sup>. To wszystko sprawiało, że zwolennicy metropolity mogli obawiać się o dalszy los jego samego oraz dzieła reformy.

Przebieg elekcji można poznać dzięki trzem dyplomom papieskim wydanym w tej sprawie<sup>55</sup>. Pierwszy z dokumentów datowany jest na 4 XI 1219 r<sup>56</sup>.

---

<sup>52</sup> Datę dzienną podał *Kalendarz krakowski*, s. 134 natomiast roczną liczne roczniki – *Rocznik kapituły krakowskiej*, [w:] MPH s. n., t. 5, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, Warszawa 1978, s. 72; *Rocznik Traski*, [w:] MPH, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 836; *Rocznik Sędziwoja*, [w:] MPH, t. 2, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 876; *Rocznik Małopolski*, [w:] MPH, t. 3, wyd. A. Bielowski, Lwów 1878, s. 164.

<sup>53</sup> Zob. jednak KDW, nr 46. Jak widać członkowie episkopatu potrzebowali zachęt ze strony papieża, by stanąć po stronie Kietlicza.

<sup>54</sup> O konflikcie z Gedką zob. KDW, nr 102. Tekst statutów synodu w Kamieniu opublikował A. Vetulani, *Statuty synodalne*, s. 10–12.

<sup>55</sup> KDW, nr 108,109,110.

<sup>56</sup> Data zawarta w KDW zawiera błąd, gdyż wydawca określił ją na 1220 r. Należy ją cofnąć do 1219.



Należy więc założyć, iż akt wyboru nowego metropolity odbył się latem tego roku. Jest to dość duży odstęp czasowy od śmierci Henryka, co sugeruje, iż sprawa od początku wywoływała spory. Gdy wreszcie udało się zebrać kapitułę, to okazało się, iż głosy kanoników podzieliły się pomiędzy dwóch kandydatów – dziekana Hugona oraz prepozyta krakowskiego Boguchwała<sup>57</sup>. Przedstawiciele obu stron zdecydowali udać się do Rzymu licząc, że papież poprze ich kandydata i rozwiąże nabrzmiały problem. Spotkało ich jednak srogie rozczarowanie. Honoriusz III uznał elekcję za niekanoniczną, gdyż odbyła się pod wpływem władzy świeckiej i żaden z kandydatów nie uzyskał wymaganej większości<sup>58</sup>. Stwierdził ponadto, iż w wyniku złamania przepisów prawa kanonicznego obydwaj kandydaci nie mogą objąć urzędu, zaś kapituła jest niezdolna do przeprowadzenia elekcji<sup>59</sup>. Papież postanowił, iż w takim razie sam zadecyduje o obsadzie wakującego arcybiskupstwa. Poleciał *capitulo et clero Gneznensis civitatis* przyjąć za swojego pasterza dotychczasowego biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża<sup>60</sup>. Iwo to jedna z najwybitniejszych postaci owych czasów. Pochodził z możnego i mającego wówczas w Małopolsce silną pozycję rodu<sup>61</sup>. Odbył zagraniczne studia na uniwersytecie w Piacenzie (do tej miejscowości przeniesiono w tym czasie wszechnicę z Bolonii), zaś w 1217 r. przebywał przez krótki okres w Paryżu<sup>62</sup>. Jego znakomite wykształcenie podkreślił, uzasadniając swą nominację, Honoriusz II<sup>63</sup>. Pomogło mu ono zapewne w objęciu urzędu kanclerza u boku Leszka Białego, który pełnił dowodnie od 1206 r.<sup>64</sup>. W 1218 r. zastąpił na stolcu biskupim Wincentego,

<sup>57</sup> KDW, nr 110. Elekcja odbyła się więc na zasadzie *per scrutinium*. O zasadach wyboru biskupów zob. S. Zachorowski, *Rozwój*, s. 188–193; J. Maciejewski, *Episkopat polski doby dzielnicowej 1180–1320*, Bydgoszcz 2003, s. 159–160.

<sup>58</sup> (...) *invenimus neutram ipsarum a maiori parte Capituli celebratam, et ad ipsas per secularis potestatis abusum fuisse processum* (...), KDW, nr 110.

<sup>59</sup> (...) *unde, cum contra statuta Concilii generalis fuerit utraque presumpta, de consilio fratrum nostrorum utramque pronuntiamus irritam et electores eligendi hac vice potestate privatos* (...), KDW, nr 110.

<sup>60</sup> KDW, nr 110.

<sup>61</sup> O Odrowążach zob. K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, Roczniki Towarzystwa Heraldycznego 8 (1926), s. 1–108.

<sup>62</sup> R. Grodecki, *Iwo Odrowąż*, [w:] PSB, t. 10, s. 187–188; J. Tazbirowa, *Rola polityczna*, s. 203; Z. Kozłowska-Budkowa, *Rezygnacje biskupów krakowskich Wincentego i Iwona*, *Nasza Przeszość* 33 (1970), s. 37.

<sup>63</sup> (...) *clara fame preconia eius predicant scientie* (...), KDW, nr 110.

<sup>64</sup> KDM, t. 1, nr 4.

który zrezygnował z pełnienia urzędu<sup>65</sup>. Teraz zaś miał wstąpić na kolejny stopień kariery i objąć godność metropolity prowincji.

Nieoczekiwanie biskup krakowski odmówił przyjęcia oferowanej mu godności, o czym doniósł Honoriusz w kolejnym piśmie w tej sprawie, tym razem adresowanym do biskupa wrocławskiego Wawrzyńca i opata klasztoru kanoników regularnych NMP na Piasku Witosława<sup>66</sup>. Niestety tekst nie wyjaśnia, co zaważyło na decyzji Iwona, wiadomo jedynie, iż nalegał usilnie, aby zwolnić go z obowiązku zarządzania archidiecezją<sup>67</sup>. W tej sytuacji Honoriusz nakazał Wawrzyńcowi i Witosławowi dopilnować, aby w ciągu czterdziestu dni kapituła gnieźnieńska dokonała wyboru odpowiedniego pasterza. W przeciwnym razie nowy metropolita miał być powołany decyzją adresatów mandatu<sup>68</sup>. O finalizacji sprawy następstwa po Henryku Kietliczu informuje kolejna bulla, datowana na 5 X 1220 r<sup>69</sup>. Z tekstu dokumentu wynika, iż tym razem kapituła wykazała się jednomyślnością i jej elektem został Wincenty, najprawdopodobniej z rodu Jeleni, do tej pory sprawujący godność prepozyta gnieźnieńskiego i kanonika (kanclerza?) poznańskiego<sup>70</sup>.

<sup>65</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, *Rezygnacje*, s. 38–39.

<sup>66</sup> KDW, nr 108. O Witosławie zob. A. Pobóg-Lenartowicz, *A czyny ich były liczne i godne pamięci: konwent klasztoru kanoników regularnych NMP na Piasku we Wrocławiu do początku XVI wieku*, Opole 2007, s. 123–127.

<sup>67</sup> (...) *verum, quia idem episcopus postulavit instanter ne id oneris imponeremus eidem* (...), KDW, nr 108.

<sup>68</sup> KDW, nr 108.

<sup>69</sup> KDW, nr 109.

<sup>70</sup> Przynależność rodowa Wincentego jest sporna. Zgadzam się tutaj z najczęściej przyjętym łąčeniem go z Jeleńcykami, aczkolwiek jest to ustalenie hipotetyczne. W literaturze pojawiają się również inne propozycje badawcze. Zob. J. Umiński, *Arcybiskup Wincenty z Niałka, następca Henryka zwanego Kietliczem*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, t. 2, Lwów 1931, s. 10–13; W. Semkowicz, *Ród Pałuków*, RAU – WH-F 24 (1907), s. 207; J. Maciejewski, *Episkopat*, s. 225, przyp. 19; T. Jurek, *Slesie stirps nobilissima. Jeleńcyzy – ród biskupa wrocławskiego Tomasza I*, *Roczniki Historyczne* 58 (1992), s. 34; A. M. Wyrwa, *Procesy fundacyjne wielkopolskich klasztorów cysterskich z linii altenberskiej. Łekno – Łąd – Obra*, Poznań 1995, s. 139–140. Por. J. Bieniak, *Rozmaitości kryteriów badawczych w polskiej genealogii średniowiecznej*, [w:] *Genealogia – problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, red. J. Hertel, Toruń 1982, s. 145–146; K. Benyskiewicz, *Ród Jeleni – Niałków z Kębtowa i jego rola w procesie jednoczenia państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Poznań–Wrocław 2002, s. 33, tabl. 5, s. 34–35; J. Krasoń, *Uposażenie klasztoru cystersów w Obrze w wiekach średnich*, Poznań 1950, s. 44–46; K. R. Prokop, *Arcybiskupi gnieźnieńscy w tysiącleciu*, Kraków 2000, s. 65–68. O godnościach kościelnych zajmowanych przez Wincentego zob. J. Maciejewski, *Episkopat*, s. 225, przyp. 22; A. Gąsiorowski, *Najstarsze dokumenty*

Był on blisko związany z Władysławem Starym, przy którego boku pełnił urząd kanclerza<sup>71</sup>.

Po odbytej elekcji, do Rzymu udała się delegacja, aby wyjednać u papieża zatwierdzenie kandydata. Przeciw Wincentemu świadczyły bowiem pewne przeszkody kanoniczne – brak wyższych święceń oraz posiadanie potomstwa<sup>72</sup>. Aby łatwiej przekonać Honoriusza, swoje rekomendacje dodali Wawrzyniec wrocławski, opat Witosław, biskup poznański Paweł oraz Iwo Odrowąż<sup>73</sup>. Ich zdaniem Wincenty był *virum industrium, generis et morum nobilitate preclarum ac litteratura sufficienter ornatum* i dlatego był odpowiedni do objęcia stolca arcybiskupiego<sup>74</sup>.

Papież przychylił się do postulacji kapituły i uznał wybór za ważny, pomimo pewnych niedomagań kanonicznych kandydata. Zapewne jedność kapituły oraz wstawiennictwo ze strony znakomitości Kościoła polskiego, szczególnie bardzo cenionego przez Honoriusza Iwona, miały decydujące znaczenie.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu można wyróżnić dwa stanowiska starające się wyjaśnić taki a nie inny przebieg wyboru arcybiskupa. Wedle pierwszego, które cieszy się największą popularnością wśród badaczy, początkowo kapituła rozdzieliła się na dwa stronnictwa, które reprezentowały interesy Władysława Laskonogiego (cieszącego się również poparciem Henryka Brodatego) i Leszka Białego<sup>75</sup>. Kandydatem pierwszego był Hugo,

---

*poznańskiego domu joannitów*, SŻ 9 (1964), s. 55–56. Jako prepozyta poznańskiego błędnie określa go M. Starnawska, *O składzie społecznym kapituły poznańskiej w okresie rozbięcia dzielnicowego*, KH 96 (1989), nr 3–4, s. 37. Sądzę za A. Gąsiorowskim, iż dyplom biskupa Pawła dla joannitów z 1218 r. świadczy, iż Wincenty pełnił w kapitule poznańskiej urząd kanclerza. Zob. KDW, nr 104. Zob. również KDW, nr 74 gdzie nazwany jest przez papieża *cancellarium posnaniensem*.

<sup>71</sup> S. Łaguna, *Dwie elekcje*, [w:] Pisma, Warszawa 1915, s. 163; J. Umiński, *Arcybiskup*, s. 14 i nn; K. Maleczyński, *Studia nad dyplomami i kancelarią Odonica i Laskonogiego 1202–1239*, Lwów 1928, s. 161–162. Prócz kanclerstwa na dworze księcia był zapewne kanclerzem kapituły poznańskiej. Nie do przyjęcia jest natomiast pogląd Karola Tanaśa, iż był również kanclerzem gnieźnieńskim, gdyż ta pralatura powstała dopiero w XIV w., zob. K. Tanaś, *Spółczeństwo wielkopolskie w procesie kształtowania tożsamości regionalnej (1202–1314)*, Poznań 2006, s. 133, przyp. 161.

<sup>72</sup> KDW, nr 109; J. Umiński, *Arcybiskup*, s. 12.

<sup>73</sup> KDW, nr 109.

<sup>74</sup> KDW, nr 109.

<sup>75</sup> J. Umiński, *Arcybiskup*, s. 4–5; J. Tazbirowa, *Pierwsze elekcje kanoniczne biskupów w Polsce*, [w:] *Wiek Średnie. Medium Aevum, Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi*, red.

natomiast nominatem Leszka Boguchwał. Wobec rozdwojonej elekcji sprawa trafiła do Rzymu, gdzie stronnictwu Leszka udało się uzyskać prowizję dla Iwona Odrowąża<sup>76</sup>. W wyniku oporu ze strony księcia wielkopolskiego, Iwo nie mógł jednak przyjąć przyznanej mu godności i był zmuszony powiadomić papieża o swojej rezygnacji<sup>77</sup>. Tym razem jednak miały przeważać w kurii wpływy sprzymierzonego z Laskonogim Henryka Brodatego, co przejawiało się w wyznaczeniu przez papieża Wawrzyńca i Witosława jako osób odpowiedzialnych za wybór właściwego kandydata. Obu łączyły wówczas bliskie stosunki z księciem śląskim, co miało zagwarantować pomyślne dla niego i księcia wielkopolskiego załatwienie sprawy. Tak też się stało i kapituła obrala popieranego przez Laskonogiego i Brodatego Wincentego<sup>78</sup>.

Z odmienną interpretacją wystąpił B. Zientara. Zdaniem owego historyka, prepozyt Boguchwał był nie tylko kandydatem Leszka Białego, lecz również Henryka Brodatego i Władysława Starego<sup>79</sup>. Podobnie było z Iwonem i Wincentym. Byli oni popierani przez „piastowskie trójprzymierze”, które pragnęło wprowadzić na katedrę arcybiskupią wspólnie uzgodnioną osobę.

Wydaje się, iż pogląd B. Zientary jest słuszniejszy, jednak wymaga pewnych modyfikacji i uzupełnień.

Na początku warto się przyjrzeć obu kandydatom z pierwszej, unieważnionej później przez Honoriusza III, elekcji. Dziekana katedry gnieźnieńskiej Hugona spotykamy w kilku ówczesnych dokumentach. Był obecny u boku Henryka Kietlicza na synodach w Borzykowie, Mąkolnie i Sieradzu, świadczył również na jednym z dyplomów metropolity<sup>80</sup>. Pojawiał się również w otoczeniu Władysława Laskonogiego, gdy w 1214 r. udzielił testa-

---

S. Trawkowski, H. M. Serejski, A. Gieysztor, Warszawa 1962, s. 121; M. Przybył, *Władysław Laskonogi*, s. 133, 135; J. Maciejewski, *Episkopat*, s. 52–53.

<sup>76</sup> M. Przybył, *Władysław Laskonogi*, s. 134; J. Tazbirowa, *Pierwsze elekcje*, s. 121–122; tejże, *Rola polityczna*, s. 203. Troszkę inaczej przedstawia to J. Umiński, *Arcybiskup*, s. 6–7, którego zdaniem decyzja o prowizji dla Iwona była samodzielnym posunięciem Honoriusza III i nie wynikała z powodu starań biskupa krakowskiego czy Leszka Białego. Zob. również Z. Kozłowska-Budkowa, *Rezygnacje*, s. 41, przyp. 25.

<sup>77</sup> J. Umiński, *Arcybiskup*, s. 7; J. Tazbirowa, *Rola polityczna*, s. 203; M. Przybył, *Władysław Laskonogi*, s. 135.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 205.

<sup>80</sup> KDM, t. 2, nr 381; KDM, t. 1, nr 9, CDP, t. 3, nr 7; KDW, nr 80 – ten ostatni uznała za fałszyfikat M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 303.

cji jednej z czynności prawnych księcia oraz w 1216 r. świadkując na darowiźnie księcia dla klasztoru cystersów w Łeknie<sup>81</sup>. Wydaje się, iż należy go uznać za umiarkowanego zwolennika reformy, który lojalność wobec swego kościelnego zwierzchnika łączył z zachowaniem dobrych stosunków z księciem wielkopolskim.

Prepozyt krakowski Boguchwał często wzmiankowany jest w ówczesnych źródłach. Pojawia się głównie w otoczeniu Henryka Kietlicza i mistrza Wincentego, który był gorącym zwolennikiem metropolity i ruchu odnowy<sup>82</sup>. Pojawia się również na jednym dokumencie Leszka Białego<sup>83</sup>. Można więc zaryzykować twierdzenie, że Boguchwał był bliskim współpracownikiem Kietlicza oraz Wincentego i wspomagał ich w walce o *libertatem ecclesiasticam*. Łączyły go również dobre stosunki z Leszkiem, filarem stronnictwa arcybiskupiego.

Biorąc te wszystkie informacje pod uwagę, należy stwierdzić, iż to nie prepozyt krakowski, lecz dziekan Hugo był wspólnym kandydatem nowej koalicji książąt. Jako zwolennik wprowadzania reform stopniowo, w porozumieniu z władzą świecką, był do zaakceptowania przez większość zainteresowanych sprawami kościelnymi środowisk w ówczesnej Polsce. Henryk i Leszek mogli go poznać i zadzierzgnąć bliższe stosunki chociażby na zjazdach w Borzykowie i Mąkolnie, co tylko sprzyjało wysunięciu jego kandydatury.

Nasuwa się pytanie, czyim kandydatem był Boguchwał? Być może w kapitule znajdowali się jacyś zwolennicy wygnanego Władysława Odonica, jednak na pewno nie było to decydujące. To nie przyjaźń dla pozbawionego jakiegokolwiek wpływu na wydarzenia w kraju księcia spowodowała wykrystalizowanie się w łonie kapituły stronnictwa pragnącego przeciwstawić się planom sprzymierzonych Piastów.

Sądzę, iż owo stronnictwo składało się ze zwolenników zmarłego arcybiskupa. Wybór na swojego kandydata prepozyta krakowskiego nie dziwi, gdyż, jak stwierdziłem powyżej, był on blisko związany z Kietliczem i zdecydowanym zwolennikiem jego koncepcji politycznych.

---

<sup>81</sup> KDW, nr 82, 87. Ten drugi dokument być może jest interpolowany. Zob. B. Kürbis, Rec. K. Maleczyński, Studya nad kancelarią i dyplomami Odonica i Laskonogiego 1202-1239, Lwów 1928, KH 43 (1929), s. 51.

<sup>82</sup> KDM, t. 2, nr 380; KDW, nr 66; KDW, nr 81; CDP, t. 3, nr 7; KDM, t. 2, nr 383.

<sup>83</sup> KDM, t. 2, nr 384.

Dla radykalnych zwolenników reformy sytuacja polityczna wytworzona w wyniku rozpadu stronnictwa juniorów i powstania sojuszu najpotężniejszych Piastów była bardzo niekorzystna. Pozbawiony ramienia świeckiego obóz gregorianów nie był w stanie zmusić Laskonogiego i Brodatego do ustępstw. Tym bardziej, że w wyniku układów ich pozycja uległa wzmocnieniu (w szczególności Władysława, który zjednoczył Wielkopolskę w swoim ręku). W nowej konstelacji również dawni sojusznicy – Leszek Biały i Konrad Mazowiecki, gdy nie musieli się już obawiać księcia śląskiego i wielkopolskiego, a w związku z tym, nie potrzebna już im była protekcja ze strony Kościoła, mogli nie być tak skorzy do współpracy jak wcześniej. A wręcz przeciwnie, istniało ryzyko, iż pragną odzyskać część dawnych prerogatyw<sup>84</sup>.

To wszystko powodowało, że „piastowskie trójprzymierze” było dla tego środowiska w Polsce solą w oku i zagrożeniem dla dzieła odnowy. Nic dziwnego, że postanowiło ono pokrzyżować plany książąt i podjąć walkę w tak newralgicznym punkcie, jak wybór nowego zwierzchnika prowincji kościelnej. Widzieli oni na tym urzędzie kogoś, kto będzie przeciwstawiał się świeckim, gdy zagrożone będą wolności kościelne, kogoś, kto kontynuował będzie bezkompromisową linię Henryka, wreszcie kogoś, kto na nowo zjednoczy episkopat i stanie na jego czele.

Warto przyrzeć się dalszym losom obu elektów. Być może pozwolą one w jakiś sposób zweryfikować powyższe rozważania. Wydaje się, iż rzeczywistość tak jest i dostarczają one przesłanek przemawiających za moimi wcześniejszymi przypuszczeniami.

O Hugonie nie zachowało się zbyt wiele wiadomości. Jednakże wiadomo, iż pozostał na wysokim urzędzie dziekana gnieźnieńskiego i pojawiał się kilkakrotnie w otoczeniu nowego metropolity<sup>85</sup>. Możliwe więc, że cieszył się zaufaniem arcybiskupa Wincentego i reprezentował podobne do niego stanowisko w sprawie reformy i stosunku do władzy świeckiej<sup>86</sup>. W każdym

<sup>84</sup> O tym, że nie były to płonne obawy świadczy konflikt, jaki wybuchł pomiędzy Leszkiem Białym a Iwonem Odrowążem w 1227 r. Zob. KKK, nr 18.

<sup>85</sup> KDW, nr 590; KDW, nr 222; KDM, t. 2, nr 386. Pierwszy dokument jest podejrzany, natomiast drugi jest falsyfikatem, jednak z autentyczną listą świadków przejętą z jakiegoś zaginionego dyplomu Wincentego. Zob. B. Kürbis, Rec, s. 51; M. Bielińska, *Kancelarie i dokumenty*, s. 303, 306. W pozostałych dwóch dyplomach wystawionych przez Wincentego brak jest listy świadków (KDW, nr 118; Koch, nr 268 – tutaj jako współwystawca z poznańskim Pawłem i kujawskim Michałem).

<sup>86</sup> Pogląd ten osłabia fakt, iż we wszystkich trzech testacjach figuruje wśród wielu innych członków kapituły.

bądź razie nie widać jakiegoś konfliktu pomiędzy nim a metropolitą. Po 1222/27 r. Hugo znika ze źródeł a 23 XI 1232 r. na dziekanii gnieźnieńskiej pojawia się Baldwin, już u boku następcy Wincentego, Pełki<sup>87</sup>. Prawdopodobnie po 1222/27 Hugo zmarł<sup>88</sup>.

Inaczej sprawa ma się z prepozytem krakowskim. Otóż Boguchwał praktycznie znika z otoczenia Leszka Białego i Iwona Odrowąża. Pojawia się w dokumentach zaledwie dwukrotnie, w tym raz już po śmierci Leszka Białego<sup>89</sup>. Stanowi to istotny kontrast z wcześniejszym okresem, gdy regularnie pojawiał się w testacjach dyplomów i cieszył się zaufaniem księcia i biskupa krakowskiego<sup>90</sup>. Szczególnie uderzający jest brak Boguchwała na kilku wiecach zwołanych przez Leszka Białego w latach dwudziestych XIII w., na których obecna była cała ówczesna elita księstwa<sup>91</sup>. Na dodatek prepozyt zaczął mieć problemy ze swoją kapitułą. Z pisma papieskiego z 15 V 1220 r. można się dowiedzieć, iż kanonik R<sup>92</sup>. wraz z innymi członkami kapituły oskarżył Boguchwała o nadużycia w związku z rozdysponowaniem zysków z opola chropkiego<sup>93</sup>. Honoriusz III nakazał archidiakonowi łęczyckiemu, prepozytowi kolegiaty św. Floriana w Krakowie oraz kantorowi sandomierskiemu zbadanie tej sprawy. Niestety, źródła milczą o jej dalszym przebiegu.

Wszystko to zdaje się świadczyć o znacznym osłabieniu pozycji Boguchwała w kapitule i na dworze książęcym. Wiązało się ono z wystąpieniem prepozyta przeciwko planom Leszka i Iwona Odrowąża i przyjęcia oferty przeciwnego im stronnictwa w łonie kapituły gnieźnieńskiej. Po nieudanej elekcji utracił on wpływy w księstwie krakowskim oraz stracił zaufanie Leszka i Iwona. Poczynania Boguchwała zraziły również część kanoników krakowskich, którzy wystąpili przeciw niemu w kurii papieskiej. Trudno

---

<sup>87</sup> J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949, s. 319, nr 6.

<sup>88</sup> *Terminus a quo* jest dyplom Wincentego z 1222 r (KDW, nr 590), lub końcowa możliwa do przyjęcia data wystawionego przez niego dokumentu, z którego zachowała się jedynie lista świadków (KDW, nr 222). Natomiast *terminus ad quem* jest dyplom z 1232 r. gdy godność dziekana gnieźnieńskiego pełni Baldwin. Por. przyp. 86 i 88.

<sup>89</sup> KMog, nr 2; KKK, nr 21. Warto zauważyć, iż w obu tych dokumentach świadkowali wszyscy (bądź znaczna większość) członkowie kapituły.

<sup>90</sup> Zob. pow.

<sup>91</sup> KDM, t. 1, nr 10; KKK, nr 13; KKK, nr 14; KKK, nr 15.

<sup>92</sup> Trudno powiedzieć, o kogo chodzi. W tym czasie kilku kanoników nosiło imię rozpoczynające się tą literą, choć wydaje się, iż mógł to być Radulf, później pełniący urząd kantora, a wcześniej archidiakona sandomierskiego.

<sup>93</sup> KKK, nr 11. Zob. S. Łaguna, *Dwie elekcje*, s. 156–157.

powiedzieć, czy ich oskarżenia były zasadne, czy działali z inspiracji księcia i biskupa, czy też Boguchwał już wcześniej przywłaszczał sobie dochody i dopiero złamanie jego pozycji ośmieliła jego adwersarzy<sup>94</sup>. Sądzę jednak, iż akcja kanoników była związana z nieudaną i podjętą wbrew Leszkowi i Iwonowi próbą objęcia arcybiskupstwa.

Jak wiadomo, Honoriusz III uchylił obydwie kandydatury. Wobec oskarżeń o bezpośredni wpływ władzy świeckiej nie mógł zatwierdzić Hugona. Czemu jednak nie zgodził się uznać Boguchwałę? Jednym z powodów był brak wymaganej większości, o czym jest mowa w bulli<sup>95</sup>. Ale również inne, znacznie ważniejsze motywacje mogły kryć się za decyzją Honoriusza. Wspominałem już, iż Henryk Kietlicz i jego metody nie cieszyły się aprobatą tego papieża. Mógł on uważać, iż ciągle konflikty z książętami i klerem wcale nie służą reformie, lecz na dłuższą metę utrudniają ugruntowanie się dotychczasowych sukcesów i powiększają jedynie grono jej przeciwników. Dlatego nie chciał, by na czele prowincji stanął reprezentant radykalnego stronnictwa. Łączyło się to w pewien sposób z jeszcze jedną sprawą. Uwagę papieżstwa bardzo mocno zaprzętała w tym okresie sprawa misji pruskiej. Po początkowych sukcesach, zaczęła się ona ok. 1217 r. załamywać<sup>96</sup>. Jediną nadzieją była pomoc ramienia świeckiego i krucjata wobec Prusów. Z tej perspektywy sojusz trójki najpotężniejszych Piastów zdolnych przyjąć z pomocą misji

---

<sup>94</sup> Tamże, s. 157. Stosław Łaguna wątpił w prawdziwość zarzutów.

<sup>95</sup> KDW, nr 108.

<sup>96</sup> J. Powierski, *Stosunki polsko - pruskie do 1230 r.*, Toruń 1968, s. 142-169; tenże *Chrystian*, [w:] SBPN, s. 214-216; A. Dekański, *Cysterki i dominikanie w Prusach - działania Zakonów w latach trzydziestych XIII wieku. Rywalizacja czy współpraca?*, [w:] *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów*, Poznań - Kraków - Mogiła 1998, red. A. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 227-250; T. Manteuffell, *Próba stworzenia cysterskiego państwa biskupiego w Prusach*, *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu* 18 (1952), s. 157-173; M. Szacherska, *Pierwsi protektorzy biskupa Chrystiana*, [w:] *Wiek Średnie. Medium Aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi*, red. S. Trawkowski, H. M. Serejski, A. Gieysztor, Warszawa 1962, s. 129-141; teże *Opactwo oliwskie a próba ekspansji duńskiej w Prusach*, *KH* 74 (1967), s. 924-942; K. Białoskórska, *Święty Chrystian - „primus episcopus Prusie” i jego misyjne biskupstwo. Kilka uwag o perspektywie i potrzebie dalszych badań*, *Nasza Przeszłość* 96 (2001), s. 425-446; M. Gładysz, *Zapomniani krzyżowcy*, Warszawa 2004, s. 170-239; G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII wieku*, Poznań 1937; T. Jasiński, *Stosunki polsko - pruskie i śląsko - krzyżackie w pierwszej połowie XIII wieku*, [w:] *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, red. M. Biskup, Poznań 1976, s. 393-403.



i Chrystianowi był dla papieskiej polityki bardzo pożądanym. Tak samo jak arcybiskup mający z nimi dobre stosunki i potrafiący współpracować w tej niezwykle ważnej dla całego Kościoła sprawie.

Wydaje się, iż w zamierzeniach papieskich takim arcybiskupem miał być Iwo Odrowąż. Nominacja Iwona była samodzielną decyzją papieską, nie poprzedzoną jakimiś staraniami ze strony jego, bądź księcia Leszka Białego. W przeciwnym razie trudno zrozumieć jego rezygnację, w sytuacji gdy wcześniej sam starał się o prowizję na ten urząd<sup>97</sup>. Jak się jednak okazało, Iwo nie chciał opuszczać swego dotychczasowego urzędu i odmówił Honoriuszowi. Niestety, nieznane są jego motywacje. Wydaje się, iż rację miała Z. Kozłowska – Budkowa twierdząc, iż był zbyt silnie powiązany z dzielnicą i diecezją krakowską<sup>98</sup>.

Prawdopodobne wydają się przypuszczenia historyków, iż akcja dyplomatyczna Henryka Brodatego przyczyniła się do wyboru Wawrzyńca i Witosława na wykonawców rozporządzeń papieskich. Książę śląski miał w tej sprawie poparcie Leszka Białego i Władysława Laskonogiego.

Zebrana pod czujnym okiem biskupa wrocławskiego i opata NMP na Piasku kapituła gnieźnieńska, jak już wiemy, tym razem była jednomyślna. Obrany przez nią Wincenty był wspólnym kandydatem „piastowskiego trójprzymierza”. Henryk wielokrotnie miał okazję stykać się z byłym kanclerzem Władysława, natomiast Leszek mógł go poznać bliżej, podczas rozmów na temat zawarcia przymierza pomiędzy księciem krakowskim a wielkopolskim w 1217 r. Rację miał B. Zientara, który pisał, iż wynik elekcji był wielkim sukcesem Laskonogiego, ale również Henryka Brodatego i Leszka Białego<sup>99</sup>.

Porozumienie zainteresowanych książąt kryje się za rekomendacjami, jakie wystawili Wincentemu związani z Brodatym Wawrzyniec i Witosław czy bliski współpracownik Leszka Iwo Odrowąż. Gdyby wokół obsady arcybiskupstwa toczył się konflikt pomiędzy Laskonogim a Leszkiem, jak twierdzi część historyków, to trudno byłoby zrozumieć postawę Iwona. Tym bardziej, że istniał szereg przeszkód utrudniających objęcie przez Wincentego urzędu

---

<sup>97</sup> W pułapkę taką wpadła J. Tazbirowa, *Pierwsze elekcje*, s. 122. Słusznie polemizowała z takim poglądem Z. Kozłowska-Budkowa, *Rezygnacje*, s. 41, przyp. 25.

<sup>98</sup> Taż, *Rezygnacje*, s. 41. Zob. również R. Grodecki, *Iwo*, [w:] PSB, t. 10, s. 189. Niektórzy badacze przypisują mu nawet starania zmierzające do wyniesienia biskupstwa krakowskie do rządu arcybiskupstwa.

<sup>99</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty*, s. 205.

(brak święceń, posiadanie potomstwa, ekskomunika w przeszłości) i poparcie biskupa krakowskiego nie było jedynie czczą kurtuazją<sup>100</sup>.

Należy na koniec wyjaśnić jeszcze, dlaczego zwolennicy Kietlicza również poparli Wincentego z Niałka i ponownie nie wystawili własnego kandydata. Otóż po postanowieniu papieskim, które przecież jasno stwierdzało, iż w wypadku gdyby kapitule nie udało się wybrać odpowiedniego elekta, decyzję mają podjąć Wawrzyniec i Witosław, doszli do wniosku, że opór jest bezcelowy. Przecież wybór legatów byłby zgodny z oczekiwaniami Henryka i jego piastowskich sojuszników. Zresztą, na pewno wyczuwali nieprzychylność Honoriusza dla ich stronnictwa. Nie pozostało więc im nic innego, jak pogodzić się z sytuacją. Wydaje się ponadto, że również ich oczekiwania byłybrane pod uwagę, gdy zdecydowano się wystawić Wincentego. Sądzę bowiem, iż Wincenty, który przecież prawdopodobnie kształcił się na Zachodzie, nie był przeciwnikiem reform. Rozumiał ich konieczność i wagę dla prawidłowego funkcjonowania Kościoła, jednak chciał je wprowadzać stopniowo, dostosowując metody do polskich realiów i w porozumieniu z księżętami, a nie w toku walk z nimi. Przypominał chyba w tym względzie dziekana Hugona, z którym później blisko współpracował<sup>101</sup>. To powodowało, iż ostatecznie mógł chociaż w części być zaakceptowanym przez maksymalistów<sup>102</sup>.

W podsumowaniu zbiorę w kilku punktach główne tezy i wyniki rozważań zawartych w artykule.

1. Po śmierci arcybiskupa Henryka Kietlicza w kapitule gnieźnieńskiej uaktywniły się dwa stronnictwa. Jedno reprezentowało związanych

---

<sup>100</sup> M. Przybył, *Władysław Laskonogi*, s. 135. twierdzi, iż za pośrednictwem Henryka doszło wreszcie do porozumienia pomiędzy Leszkiem a Władysławem, stąd ten akces Iwona w kierunku Wincentego. Trudno jednak przypuszczać, że książę krakowski zgodziłby się na osobę Wincentego, gdyby nie łączyły go dobre stosunki z księciem wielkopolskim. Z koncepcji M. Przybyła wynika, iż najpierw Leszek próbował wprowadzić na stanowisko Iwona Odrowąża (a więc zrealizować maksymalny program), po czym za namową Henryka Brodatego ustąpił na całej linii i zgodził się na bardzo blisko związanego z Laskonogim jego byłego kanclerza i to w sytuacji, gdy dość łatwo mógł oprotestować jego wybór. Wydaje się to mało prawdopodobne.

<sup>101</sup> Zob. charakterystykę Wincentego w J. Umiński, *Arcybiskup*, s. 29–30.

<sup>102</sup> Ciekawe światło na ten aspekt rzuca bulla Honoriusza III z 1223 r., w której na prośbę arcybiskupa gnieźnieńskiego papież odnawia przywileje wydane przez Leszka, Konrada, Odonica i Kazimierza Opolskiego w Wolborzu 1214/1215 r. Zob. Koch, nr 260. Czyżby zwrócenie się o tą bullę było konsekwencją jakiegoś porozumienia pomiędzy Wincentem a zwolennikami reform w łonie kapituły?

powstałym w 1217 r. sojuszem książąt Leszka Białego, Władysława Laskonogiego i Henryka Brodatego, drugie natomiast radykalnych zwolenników reformy i zmarłego metropolity. Ostateczne zwycięstwo uzyskało to pierwsze, o czym zadecydowało poparcie większości kół kościelnych zmęczonych ciągłymi konfliktami z władzą świecką i pragnących złagodzenia kursu wprowadzania reformy oraz papieżstwa, również chcącego uspokoić sytuację w kraju, aby doprowadzić do antypruskiej krucjaty.

2. Zderzenie obu stronnictw widoczne jest szczególnie podczas pierwszej, rozdwojonej elekcji, do której stanęli dziekan gnieźnieński Hugo oraz prepozyt krakowski Boguchwał. Kandydatem książąt był ten pierwszy, natomiast maksymalistów ten drugi. Bliski współpracownik Henryka Kietlicza i biskupa krakowskiego mistrza Wincentego, w wyniku swego wystąpienia stracił swoją wysoką pozycję w księstwie Leszka Białego, co widoczne jest w zachowanym materiale dyplomatycznym.

3. Przebieg wyboru nowego arcybiskupa i takie, a nie inne rozpoznanie antagonizmów, jakie wokół niego nastąpiły, potwierdza istnienie już wtedy dobrych stosunków pomiędzy Leszkiem i Władysławem Laskonogim. Pozostaje jednak kwestią otwartą czy już w 1217 r. wraz z polepszeniem wzajemnych relacji, doszło do zawarcia układu w sprawie wzajemnego dziedziczenia swoich dzielnic, czy nastąpiło to dopiero później.

4. Elekcja z 1219/1220 r. potwierdza, iż trudno wówczas mówić o tym, że wybory na wyższe urzędy kościelne były wolne, pomimo formalnego zrzeczenia się przez książąt swych wcześniejszych prerogatyw. Wola władzy świeckiej wciąż była w zasadzie decydująca.

5. Pewnym uproszczeniem jest widzieć ówczesne spory na temat reformy kościelnej w kategoriach jej zwolenników i przeciwników. Wydaje się, iż większość zdawała sobie sprawę z jej potrzeby, jednak kładła nacisk na różne aspekty i miała odmienne wizje jej realizacji. Henryk Kietlicz i jego zwolennicy prezentowali najbardziej maksymalistyczny i bezkompromisowy pogląd. Powodowało to narastający opór, czego wyrazem jest m. in. elekcja Wincentego.

### **Around the election of archbishop Wincenty of Niałek**

The tenth/eleventh century saw the emergence of the Gregorian movement (named so after Pope Gregory VII) in the so-called Carolingian countries. Established in response to the crisis of the Church, due to its significant dependence on the secular power, the movement sought the reform of the Church. At first unwelcome in Poland, Gregorian ideas began to gain popularity over time. Owing to increased relations with the West and the activities of a number of prominent bishops, the ground for the reform was finally prepared in the twelfth century. In the early thirteenth century, Henryk Kietlicz, the Archbishop of Gniezno, was the one to initiate a decisive struggle for the freedom of the church. He was supported by a group of Dukes, the so-called Junior Dukes. In 1217, the group disintegrated owing to the alliance of the most powerful dukes of the Piast dynasty. Following Kietlicz's death in 1219, allied dukes, supported by the papal Curia, introduced their own candidate at the archbishopric, notwithstanding the resistance of the supporters of the former archbishop, who feared that the introduced reforms would not last.

*Translated by: Agnieszka Tokarczuk*